

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/35347,Spotkanie-z-cyklu-Bohaterowie-Wykleci-poswiecone-mlodociany-m-wiezniom-lagru-w-ja.html>
09.03.2026, 10:51

Spotkanie z cyklu „Bohaterowie Wyklęci” poświęcone młodocianym więźniom łagru w Jaworznie - Warszawa, 14 czerwca 2016

14 czerwca (wtorek), o godz. 17.30, zapraszamy do Centrum Edukacyjnego im. Janusza Kurtyki „Przystanek Historia” na spotkanie z cyklu „Bohaterowie Wyklęci”, poświęcone młodocianym więźniom łagru w Jaworznie. W programie pokaz filmu Aliny Czerniakowskiej „Dywizja nastolatków” i rozmowa z zaproszonymi gośćmi – badaczami i świadkami historii.

Gospodarzem cyklu jest dr Jędrzej Lipski, reżyser i dokumentalista. Spotkania zostały objęte patronatem TVP Historia.

Film „Dywizja nastolatków” przedstawia historię powstałych zaraz po wojnie grup młodzieżowych, które przeciwstawiły się sowietyzacji kraju i występowały przeciwko komunistycznym władzom. W latach 1945–1956 w szeregach tych organizacji działało blisko 10 tysięcy młodych Polek i Polaków. Nastoletni konspiratorzy wywieszali antysowieckie afisze, niszczyli wizerunki Stalina, Rokossowskiego i Bieruta. Za swoją działalność, mimo młodego wieku, byli skazywani na karę więzienia. Reżyserka prezentuje tę nieznana kartę w historii Polski.

Progresywne Więzienie dla Młodocianych w Jaworznie powstało w roku 1951. W okresie II wojny światowej na tym terenie znajdował się niemiecki obóz koncentracyjny Neu-Dachs (podobóz KL Auschwitz). Po wojnie pozostawione przez nazistów baraki i urządzenia obozowe zostały wykorzystane w nowo utworzonym Centralnym Obozie Pracy Jaworzno, który funkcjonował do 1949 r. W obozie więziono żołnierzy Armii Krajowej i antykomunistycznego podziemia niepodległościowego, Ślązaków, Niemców, a w specjalnym podobozie – Ukraińców i Łemków. Na przełomie roku 1949 i 1950 z Jaworzna wywieziono ostatnich Niemców i Ukraińców, a obóz przekształcono w więzienie dla młodocianych. Siłami więźniów rozbudowano istniejącą infrastrukturę obozu, poniemieckie baraki zastąpiono blokami i wzmocniono system ochrony.

Wiosną 1951 z Jaworzna usunięto więźniów w wieku powyżej 21 lat, zostawiając jedynie ok. dwustu mających „niezbędne siły fachowo techniczne” i wyselekcjonowaną grupę młodocianych. W maju tego roku z więzień z całej Polski rozpoczęto przewożenie młodocianych do Jaworzna. Jak wspominał jeden z więźniów: „Konwojujący nas oddział KBW był mocno uzbrojony (...). Chodziło o stworzenie wśród ludzi z miasteczka psychozy, że oto prowadzona jest kolejna grupa bardzo groźnych przestępców (...). Mieszkańcy myśleli, że jesteśmy młodymi hitlerowcami. Mijając, pluli na nas, złorzeczyli, rzucali kamieniami”.

Przez pierwsze dwa lata funkcjonowania placówki najliczniejszą grupę osadzonych stanowili więźniowie polityczni, po amnestii z listopada 1952 r. do więzienia kierowano coraz więcej skazanych za przestępstwa kryminalne.

Przez cały okres istnienia więzienia dla młodocianych w Jaworznie realizowano system wychowawczy wzorowany na teoriach radzieckiego pedagoga Antoniego Makarenki, którego celem miało być stworzenie nowego człowieka. Temu celowi podporządkowane były treści pogadanek, rodzaje tekstów omawianych na prasówkach, odpowiednio wyselekcjonowane tytuły książek, czasopism, filmów i przedstawień teatralnych.

Drugą formą oddziaływania na młodych więźniów była praca. Pierwszy naczelnik więzienia Salomon Morel twierdził, że „byli bandytami i dlatego ciężką pracą powinni się zrehabilitować za zbrodnie popełnione wobec Polski Ludowej”. Osadzeni pracowali w pobliskich kopalniach, stolarni, ślusarni oraz owianym szczególnie złą sławą zakładzie prefabrykacji betonu. Dniami wolnymi od pracy były tylko komunistyczne święta oraz jedna niedziela na kwartał. Więzienie miało korzystać z systemu progresywnego, który polegał m.in. na zaliczaniu jednego dnia pracy za dwa dni więzienia. W praktyce przybrał on karykaturalną formę. Jak pisze prof. Szwagrzyk, „O zatwierdzeniu korzystnego dla młodocianego przelicznika decydowała często nie wydajna praca, lecz arbitralne decyzje kierownictwa więzienia, pracowników działu specjalnego i wychowawców. Zagubiono w nim zupełnie ideę doskonalenia moralnego skazanych, budując sieć powszechnego donosicielstwa wśród więźniów i faworyzując więźniów uległych kierownictwu jednostki”.

Jaworzniacki eksperyment pedagogiczny poniósł klęskę. Więźniowie często okazywali się bardziej inteligentni od wychowawców; funkcjonariuszom nie udało się całkowicie złamać młodych ludzi. W maju 1956 r. w więzieniu wybuchł bunt spowodowany zastrzeleniem przez strażnika śpiącego więźnia, który odpoczywał po nocnej zmianie. Zaatakowani przez osadzonych strażnicy uciekli z obozu, bunt zakończyło dopiero przybycie jednostki KBW. Był to największy bunt więźniów w okresie PRL. W ciągu kilku miesięcy osadzeni zostali przeniesieni do innych placówek, a 31 sierpnia 1956 r. więzienie w Jaworznie zostało zlikwidowane. Przez cały okres funkcjonowania więzienia przeszło przez nie ok. 15 tys. osób, z których połowa nie dożyła wolności.